

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK V, Nr 192 (1225)

BIAŁYSTOK, 13 — 14 sierpnia 1955 r.

Cena 20 gr

**Uczeni amerykańscy
zaproszeni na sesję
Akademii Nauk ZSRR
Naukowców radzieckich
zaproszono do USA**

GENEWA. — Korespondent agencji France Presse dowiadyuje się, że uczeni amerykańscy zostali zaproszeni na najbliższą sesję Akademii Nauk ZSRR. Jednocześnie naukowcy amerykańscy zaprosili do Stanów Zjednoczonych uczonych radzieckich.

Rewelacyjne oświadczenie uczonego radzieckiego w Genewie

Cukier i mąka z dwutlenku węgla i wody

Radziecka nauka
na drodze do odsłonięcia
tajemnicy fotosyntezy

NOWY JORK. — „Radzieccy uczeni oświadczyli, że bliscy są rozwiązania tajemnicy fotosyntezy — pisze z Genewy korespondent agencji Associated Press, Carey. — Delegat radziecki Kursanow powiedział przedstawicielom 72 krajów, że Rosjanie osiągnęli już znaczne sukcesy wykorzystując radioaktywne izotopy do badania procesów zachodzących w roślinach, w których pod wpływem słońca dwutlenek węgla i woda zamieniają się w cukier i krochmal.

Kursanow określił radzieckie osiągnięcia jako przygotowanie do decydującego kroku w celu odsłonięcia tajemnicy fotosyntezy i odtworzenia tego procesu w sposób sztuczny. Powiedział on, że nastąpi to w bliskiej przyszłości.

Uczeni od dawna szukają tajemnicy tego procesu, mając nadzieję, iż z chwilą gdy będzie go można w sposób sztuczny odtworzyć, uczyniony zostanie wielki krok naprzód w kierunku rozwiązania problemów żywnościowych świata.

PARYŻ. — „To co dziś jeszcze nazywa się nieszczęsnym mianem bomby wodowej — pisze dziennik „Aurore” — w rzeczywistości otwiera przed mieszkańcami naszej planety perspektywę złotego wieku... Ludzkości nadarza się okazja do wyjścia z zaczarowanego kręgu nienawiści i nędzy. Okazję tę mogą wykorzystać Afryka i Azja, Ameryka i Europa, by wspólnie włączyć się do tego rytmu produkcji i dobrobytu, który byłby najlepszą rekompensacją pokoju”.

GENEWA. — Obecni tu korespondenci zachodnich agencji prasowych, opisując szczegółowo przebieg obrad, podkreślają niezwykle doniosłe znaczenie dokonanej w tym dniu wymiany informacji między uczonymi radzieckimi, brytyjskimi, amerykańskimi, francuskimi i innymi.

Agencja France Presse pi-

Z narady wojewódzkiej aktywu partyjnego

W dniu 11 sierpnia br. w Komitecie Wojewódzkim PZPR odbyła się wojewódzka narada aktywu partyjnego poświęcona omówieniu zadań białostockiej organizacji partyjnej w opracowaniu wytycznych 5-letniego planu rozwoju rolnictwa na Białostocczyźnie oraz wzmożenia walki o zwiększenie

produkcji rolnej i rozwój spółdzielczości produkcyjnej w najbliższym okresie.

Referat na temat zadań białostockiej organizacji partyjnej w świetle obrad IV Plenum KC PZPR wygłosił sekretarz KW tow. Antoni Laskowski. W dyskusji, obok wielu mówców zabrał również głos obecny na naradzie sekretarz KC PZPR, tow. Matwin.

Narada ta zapoczątkowała ogólnopartyjną i ogólnospołeczną dyskusję w sprawie planu rozwoju rolnictwa, która będzie się odbywać we wszystkich organizacjach partyjnych, społecznych i radach narodowych, we wszystkich wsiach i gromadach naszego województwa.

Na zakończenie wyłoniono wojewódzką komisję do kierowania całokształtem prac związanych z opracowaniem projektów wojewódzkiego i terenowych planów rozwoju rolnictwa w przyszłym pięcioletniu. W skład tej komisji weszło wielu działaczy partyjnych, społecznych i gospodarczych oraz spółdzielców i chłopów indywidualnych z terenu województwa.



Fragment spotkania młodzieży białostockiej z młodzieżą NRD. Fot. — CAF

Zboże trzeba szybko zwozić i młócić

W południowych powiatach województwa skoszono już większość zbóż kłosowych. W rejonach POM Stawiski, Czyżew i Narew wszystkie spółdzielnie zakończyły koszenie zbóż ozimych.

Z dużą pomocą dla POM w Narwi przyszedł robotnicy Zakładów Naprawczych Sprzętu Drogowego w Białymstoku sprawujący szefostwo nad tym ośrodkiem. Pomogli oni usuwać w porę awarie maszyn żniwnych i służyli fachową pomocą mechanikom i traktorzystom pracującym w spółdzielniach.

Ogółem żniwa żytnie zakończyło w naszym województwie 226 spółdzielni produkcyjnych.

W niektórych wsiach powiatu augustowskiego chłopcy coraz szerzej przeprowadzają żniwa w grupach wzajemnej pomocy. Na przykład we wsi Dreństwo 10 gospodarzy pomaga sobie przy sprzącie zboża przy pomocy prywatnej żniwiarki. Opiekę nad maszyną sprawuje Franciszek Dobrydno. On też kieruje pracą grupy. Dzięki temu żniwa idą dobrze. W tej samej wsi pomagają sobie przy zbiorach bracia Bolesław i Julian Ignatowscy oraz Stanisław Gulan. Skosili oni żyto i obecnie przystąpili do omłotów.

Jakkolwiek skoszono już w naszym województwie poważną ilość zbóż, to jednak zbyt wolno przebiega zwózka zboża. Dotychczas sprząnięto z pól ok. 50 proc. żyta. Trzeba więc przyspieszyć zwózkę, pamiętając o jedno-

II konferencja partyjno-ekonomiczna ZBM Będziemy budować szybciej, lepiej i taniej

W piątek odbyła się w białostockim. Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego II konferencja partyjno-ekonomiczna.

W okresie 10 miesięcy minionych od I konferencji partyjno-ekonomicznej nastąpiła znaczna poprawa w pracy Zjednoczenia. Wcielając w życie wnioski uchwały konferencji, załogi budowlane ZBM wykonały plan rzeczowy ub. roku w 104,4 proc., oddając do użytku ludziom pracy Białostocczyzny 1115 izb mieszkalnych, w tym 119 izb ponad plan. Pod względem kubatury plan za I półrocze br. został wykonany w 106,6 proc.

Szczególnie dużym osiągnięciem załóg ZBM jest znaczne potaniecie budownictwa. W wyniku walki z marnotrawstwem materiałów, zmniejszenia ilości najemnych wozaków, usprawnienia organizacji pracy itp. Zjednoczenie obniżyło w I półroczu bież. roku koszty własne o 2 miliony 486 tysięcy złotych.

Efekt ten uzyskany został także dzięki wzmocnionej działalności organizacji partyjnej wśród załóg, mobilizowaniu i organizowaniu robotników, majstrów, techników i inżynierów do walki o potaniecie budownictwa.

W toku ożywionych obrad uczestnicy konferencji stwierdzili jednak wiele niedomagań w pracy zjednoczenia, podrażających koszty własne. Tak, np., mimo pewnych osiągnięć, przejawia się jeszcze marnotrawstwo surowca i materiału, powodowane nie zawsze należywą organizacją placu budowy, dokonywaniem przeróbek i poprawianiem usterek, brakiem pełnych kwalifikacji wielu robotników i nierozliczeniem się obiektów z pobranych i zużytych materiałów.

Zaniedbano też problem wprowadzania i upowszechniania na budowach produkcyjnych metod pracy.

Poważnie podraża także koszty budownictwa niewłaściwe fakturowanie robót. Te i inne przyczyny spowodowały straty równające się kosztom wybudowania bloku mieszkalnego o kubaturze 37340 m sześć.

Wskazując niedociągnięcia, uczestnicy konferencji nakreślili kierunki dalszej, jeszcze bardziej owocniejszej pracy nad rozbudową białostockich miast.

Na zakończenie obrad została podjęta uchwała zawierająca zgłoszone podczas konferencji postulaty delegatów załóg całego Zjednoczenia. (rk)



W dniu 11. VIII. 1955 r. kierownicy Partii i Rządu z I Sekretarzem KC PZPR Bolesławem Bierutem odwiedzili młodzież polską w miasteczku festiwalowym na Rakowcu. CAF — fot. Baranowski

Tow. Cyrankiewicz i tow. Berman gościli delegatów młodzieży białostockiej

(Obsługa własna)

W ubiegły czwartek delegaci na Festiwal z województwa białostockiego przeżyli niezapomniane spotkanie. W Belwederze gościli ich tow. Cyrankiewicz i tow. Berman. Rozmowa toczyła się przede wszystkim wokół zagadnień kulturalnych Białostocczyzny i życia białostockiej młodzieży.

Tow. Cyrankiewicz szczegółowo wypytywał o życie świetlic w naszym województwie, które są przecież podstawą docierania kultury w najdalsze zakątki kraju. Andrzej Kupich, uczeń technikum mechanicznego w Suwałkach, poruszył sprawę nieterminowego, opieszałego załatwiania skarg i zażaleń ludności przez nasze władze wojewódzkie i powiatowe. Tow. Cyrankiewicz obiecał poruszyć to zagadnienie na posiedzeniu Prezydium Rządu.

Inni białostoccy uczestnicy tego spotkania — Ludomir Szubzda, Marian Kraszewski, kierownik świetlicy w Fastach, i Henryk Dównar rozmawiali z tow. Bermanem o formach rozszerzenia pracy kulturalnej i o rozwoju naszego szkolnictwa.

Ten dzień przypominać będą delegatom białostockim również upominki, które otrzymali w Belwederze.

I. R.

Członkowie Biura Politycznego KC PZPR wśród młodzieży radzieckiej

WARSZAWA. — W dniu 11 sierpnia I Sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut przyjął kierownictwo delegacji młodzieży radzieckiej na V Festiwal na czele z przewodniczącym delegacji I Sekretarzem KC Komsomołu A. N. Szelepinem. W serdecznej rozmowie przedstawiciele młodzieży radzieckiej podzieleni się wrażeniami z Festiwalu oraz z pobytu w Warszawie.

W dniu 12 bm. przed południem kwaterę delegacji młodzieży radzieckiej na V Światowy Festiwal odwiedzili członkowie Biura Politycznego KC PZPR: I Sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut, Jakub Berman, Józef Cyrankiewicz, Zenon Nowak, Edward Ochab i Aleksander Zawadzki. Członkom Biura Politycznego KC PZPR towarzyszyła przewodnicząca ZG ZMP Helena Jaworska.

Członkowie Biura Politycznego KC PZPR zwiedzili siedzibę delegacji, przeprowadzając liczne rozmowy z delegatami młodzieży radzieckiej na Festiwal.

Spotkanie kierownictwa partii z młodzieżą radziecką miało przebieg bardzo serdeczny.

Chiny proponują zwołanie konferencji dla pokojowego rozwiązania sprawy Korei

PEKIN. — Agencja Nowych Chin ogłasza oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej. Oświadczenie to stwierdza m. in.: 1 sierpnia 1955 r. władze południowo-koreańskie ujawniły zamiar zagarnięcia obszaru na północ od wojskowej linii demarkacyjnej i na południe od 38. równoleżnika oraz zażądały wycofania z Korei południowej Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych. 5 sierpnia władze południowo-koreańskie oficjalnie wezwały Komisję Nadzorczą Państw Neutralnych, by wycofała cały swój personel z Korei południowej najpóźniej do godziny 24 dnia 13 sierpnia 1955 r. Jest to akt o poważnych konsekwencjach zmierzający wręcz do znieważenia układu o rozejmie w Korei.

Kraje zainteresowane nie powinny przyglądać się temu biernie.

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej uważa, że poczynania wymierzone przeciwko układowi o rozejmie w Korei i zagrażające Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych są rzeczą niedopuszczalną. W myśl odpowiednich postanowień układu rozejmowego Stany Zjednoczone, które podpisały układ w imieniu dowództwa ONZ, są bezwzględnie zobowiązane do niezwłocznego podjęcia skutecznych kroków, aby powstrzymać akcję, jaką grozi klika Li Syn-mana oraz zapewnić należyte bezpieczeństwo i funkcjonowanie wszystkich organów Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych, stacjonujących w Korei. Również władze wszystkich innych kra-

jów zainteresowanych, reprezentowane w dowództwie ONZ, obowiązane są czuwać nad tym, by dowództwo ONZ ściśle wykonywało zobowiązania międzynarodowe, jakie wzięło na siebie w myśl układu rozejmowego.

Uważamy, że rozejm koreański należy umocnić i że nie wolno dopuścić, by ktokolwiek go storpedował. O obie strony, które zawarły rozejm, powinny respektować Komisję Nadzorczą Państw Neutralnych i nie wolno dopuścić, by ktokolwiek zagrażał jej. Kraje zainteresowane powinny zwołać konferencję do spraw Dalekiego Wschodu z szerokim udziałem krajów azjatyckich, aby znaleźć pokojowe rozwiązanie kwestii koreańskiej.

◆ Dalszy ciąg na str. 2

Zjednoczenie Niemiec jest możliwe tylko pod warunkiem zblizenia pomiedzy NRD a republiką bońską

Deklaracja Rządu NRD na posiedzeniu Izby Ludowej

BERLIN. — W piątek 12 bm. odbyło się posiedzenie Izby Ludowej NRD, na którym premier Otto Grotewohl złożył deklarację rządową, poświęcając zagadnieniom sytuacji międzynarodowej po lipcowej konferencji szefów rządów czterech mocarstw, a w szczególności perspektywom rozwiązania problemu niemieckiego w związku z konferencją czterech ministrów spraw zagranicznych, która zbierze się w Genewie w październiku bieżącego roku.

Na wstępie premier Grotewohl scharakteryzował rezultaty genewskiej konferencji szefów rządów czterech mocarstw.

W Genewie okazało się — oświadczył mówca — że wszelkie próby szantażu wobec ZSRR są bezskuteczne, że tzw. „polityka siły” jest bezcelowa. Uznaje się dziś powszechnie, że międzynarodowe kwestie sporne rozwiązać można jedynie w drodze polityki rokowań.

Następnie premier Grotewohl stwierdził, że również stanowisko szefa rządu amerykańskiego, zajęte w Genewie, było w oceniałym stopniu wyrazem oceny obecnej, nowej sytuacji międzynarodowej. W ten sposób — czytamy w deklaracji — rząd amerykański wkroczył na drogę porozumienia, podczas gdy rząd Adenauera, który stawiał wyłącznie na kartę „polityki siły”, znalazł się w ślepej uliczce.

Przypomniawszy przebieg obrad nad problemem niemieckim podczas lipcowej konferencji genewskiej, podkreślił, że z uwagi na istniejące trudności nie można było liczyć na to, by

sprawa zjednoczenia Niemiec rozwiązana została w Genewie przed kwestią bezpieczeństwa.

Zasada bezwzględnego prymatu pokojowej metody rozwiązywania zadań spornych w drodze rokowań, która znów okazała się skuteczną w Genewie, była i pozostaje kategorycznym nakazem dla rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Przygotowujemy się więc do udziału w konferencji październikowej, ażeby czuć nad interesami narodu niemieckiego. Stwierdzamy, że naród niemiecki domaga się wysłuchania przedstawicieli narodu niemieckiego na październikowej konferencji ministrów spraw zagranicznych.

Deklaracja rządu NRD ostrzega jednak przed złudzeniami i nawołuje do trzeźwego stanowiska wobec realnych warunków. Gdy uczynimy to — głosi deklaracja — dojdziemy do następującej konkluzji: zjednoczenie Niemiec możliwe jest tylko pod warunkiem zblizenia między Niemiecką Republiką Demokratyczną, a Niemiecką Republiką Federalną i tylko wtedy, jeżeli uwzględnimy w pełni interesy Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jej pozycję wewnętrzną i zewnętrzną. Nie może być zjednoczenia Niemiec kosztem ludu pracującego Niemieckiej Republiki Demokratycznej, kosztem jego interesów. Ludzie pracy w Niemieckiej Republice Demokratycznej nie zrezygnują nigdy z tego, co zdobyli dziesięcioleciem wysiłkiem.

Interesy Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jak również Niemieckiej Republiki Federalnej, można za uwzględnić jedynie w tym wypadku, jeżeli kwestia niemiecka zostanie rozwiązana z udziałem samych Niemców. Zadanie mitujących pokój sił narodu niemieckiego polega na tym, by przygotować realne warunki zjednoczenia Niemiec z uwzględnieniem powstałych w obu częściach kraju stosunków społecznych i politycznych, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Republiki Federalnej. Niemiec stoi przy tym na stanowisku, że w Niemczech zachodnich należy złamać panowanie kapitału monopolistycznego i wielkich obszarników, jak zostało to ustalane przez alianów w układzie poczdamskim i co odpowiada interesom narodu niemieckiego oraz interesom pokoju.

Omawiając warunki zjednoczenia Niemiec deklaracja stwierdza, że pierwsza ich grupa obejmuje rozległe środki złagodzenia napiecia międzynarodowego. Najważniejszym z tych środków mogą być oswiadczenia premiera Grotewohla — jest stworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Udział obu państw niemieckich w systemie bezpieczeństwa zbiorowego w pierwszym jego etapie oraz ich współpraca nad zapewnieniem pokoju w ramach tego systemu stworzyłaby niewątpliwie pomyślną atmosferę w ich wzajemnych stosunkach i przez to ułatwiłoby zjednoczenie Niemiec.

Druga grupa warunków, które należy urzeczywistnić, aby doprowadzić do zjednoczenia Niemiec — to podjęcie kroków zmierzających do bezpośredniego zblizenia między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Niemiecką Republiką Federalną na płaszczyźnie wewnętrznie-niemieckiej.

Deklaracja rządu NRD określa jako wybieg wszelkie próby wysuwania na czoło w obecnych warunkach kwestii wyborów ogólnoniemieckich.

Po ratyfikacji paryskich układów wojennych i po uwzględnieniu wszelkich warunków, jakie musi spełnić polityka zagraniczna, przysięgniętych przez Niemców, zwracamy się do rządu amerykańskiego z prośbą o wyrażenie zgody na podjęcie w tym celu niezbędnych kroków.

TYDZIEŃ na świecie

L udzie interesujący się wielką polityką międzynarodową, pilnie śledzący wydarzenia na arenie światowej, nie mają powodów do narzekania. Nie zdążyli jeszcze ochłonąć po wrazeniach z obrad genewskiej konferencji szefów rządów czterech mocarstw, a już nastąpiły nowe doniesienia wydarzenia. Mam na myśli genewską konferencję w sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej — konferencję, na której 1250 ludzi, przeważnie uczonych, reprezentujących 72 kraje, wymieniali swoje doświadczenia, dzielili się swą wiedzą o atomie, omawiali rolę, jaką może i powinna odegrać energia atomowa w najbliższych dziesięcioleciach. Czy tego rodzaju konferencja byłaby do pominięcia jeszcze przed rokiem? Odpowiedzią na to pytanie jest głos francuskiego dziennika „Aurore”, który pisał: „Rozmowy uczonych, należących do krajów, które niedługo jeszcze wysyaliby na szubienicę każdego, kto zdradziłby tajemnicę atomową, jeszcze bardziej niż wymagania stawiane przez rządów świadczą o zmianach, jakie zaszły w świecie”. A czy byłoby do pominięcia wysuwane na marginesie rozmów chińsko-amerykańskich sugestie powołania części prasy na temat ewentualnego spotkania Czou En-lai — Dulles lub nawet Mao Tse-tung — Eisenhowera? Czy byłoby do pominięcia takie obrady, jakie toczyły się ostatnio w Kopenhadze, gdzie uczeni-astronauzi różnych krajów rozważali możliwości współpracy dotyczące wypuszczenia w przestrzeń sztucznych satelity Ziemi? Czy byłoby do pominięcia zapowiedziane wizyty w Moskwie francuskiego ambasadora, Faure'a i Prinsy'a, premiera rządu angielskiego, w Warszawie, w Londynie Bułgarię i Chruszczowa?

Wszystkie te wydarzenia są przejawem nowego klimatu w stosunkach międzynarodowych, nowej atmosfery w świecie. Radują one ludzi we wszystkich krajach.

Godziny wielkiej nadziei

Genewskie spotkanie naukowców niewątpliwie przyczyniło się do rozwiązania pewnych złudzeń, jakie po dziś dzień żywią niektórzy politycy zachodni. Tym wszystkim, którzy — biorąc marnie za rzeczywistość — skłonni byli poddawać w wątpliwość osiągnięcia ZSRR w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii atomowej, konferencja genewska otworzyła oczy.

Reakcją tych, którym dane jest zapoznawać się w Genewie z osiągnięciami radzieckimi z dziedziny atomu służącego pokojowi, jest jednomyślna. Zobrazujemy ją głosem prasy. Omawiając dyskusje nad zagadnieniami procesu rozszczepiania jądra atomu, francuska agencja prasowa AFP pisał: „Rosjanie przedstawili długą listę problemów, które w tej dziedzinie już rozwiązali”, przy czym „obecny załom ponownie ich wielkie postępy”. „Rosjanie dokonali wielkich postępów w dziedzinie wykorzystania energii atomowej w biologii” — pisze angielski „Daily Telegraph”. „Związek Radziecki dokonał większych postępów w dziedzinie badań atomowych, niż przypuszczano” — pisze amerykański „New York Herald Tribune”. „Są poważne powody, by przypuszczać, że era atomowa nastanie w Związku Radzieckim dość szybko” — pisze duński dziennik „Berlingske Aftenavis”.

Znany uczoney szwajcarski nazwał obradującą obecnie w Genewie konferencję „konferencją nadziei”. Rozszerzył to pojęcie. Można bowiem śmiało powiedzieć, że cały świat przeżywa w chwili obecnej godziny wielkiej nadziei. Nadziei na to, że wkrótcejszy w okresie, w którym rokowania, szczerze i rzetelnie, nacechowane dążeniem do osiągnięcia porozumienia, zastąpią dyktat i pogróżki wojenne. Nadziei, że w dziesięć miesięcy w walce nie poległ, nie przegry, nie dotarliśmy do ostatniej granicy, która jest dla nas granicą, którą nie należy przekroczyć. W nadzieję znajdującą całkiem realne podstawy, w faktach, nie mogą jednak przesłonić nam pewnych wydarzeń, których się zresztą można było spodziewać, a które świadczą o aktywizowaniu się sił wrogich pokojowi, wrogich do przetrwania. O aktywizowaniu się ludzi, których zrodziła „zimna wojna” i którzy, zdając sobie sprawę, że koniec jej byłby ich końcem, rozpaczliwie usiłują przeskoczyć tropieńmi jej lodów.

Pokój jest niepodzielny

Wśród nich na czoło wysuwa się postać dobranej szereg opinii publicznej Li Syn-mana. Przy akompaniowaniu jego poglądek o nowym „marszu na północ” i za jego podjęciem bandy uzbrojonych bandytów dokonywał szeregu napadów na członków i na lokale Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych. Sam Li Syn-man pomyślał się w swej bezczelności do wystosowania „ultimatum”, domagającego się opuszczenia Korei południowej przez Komisję Państw Neutralnych.

Awanturze występy Li Syn-mana spotkały się z powszechnym oburzeniem w świecie. Minister Dulles uznał za właściwe stwierdzić, że Stany Zjednoczone nie mogą arbitrować stosunków przez Li Syn-mana metod. Potępił go również rząd angielski. Jakże charakterystyczny dla nastrojów panujących dziś w krajach zachodnich jest głos angielskiego dziennika „News Chronicle”, który po stwierdzeniu, że Li Syn-man „dał jasno do zrozumienia, że chce znowu wysunąć w pochód” pisał: „Układ o rozdzieleniu dla niego od dawna martwa litera. W czasach, kiedy świat zmierza do rozpadu w stosunkach międzynarodowych, powinniśmy uważnie śledzić postępowanie naszego pułkownika-południowo-koreańskiego”. W podobnym duchu wypowiedział się dziennik „Yorkshire Post” stwierdzając, że „sprawa pokoju jest ważniejsza od ambicji Li Syn-mana”, że „układ o rozdzieleniu w Korei należy respektować”.

Ostatnie popisy Li Syn-mana raz jeszcze ukazują całą aktualność problemów azjatyckich. Dowodzą, jak potężne byłyby omówienie tych spraw przez wielkie mocarstwa i wszystkie bezpośrednio zainteresowane państwa. Dlatego też opinia publiczna z pełnym uznaniem przyjęła wiadomość o chińskiej propozycji zwołania konferencji, która omówiłaby sprawę Dalekiego Wschodu i szukałaby pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej.

ŚWIATŁO i ludzie

Nr 31 (178) Tygodniowy dodatek „Gazety Białostockiej” 13. VIII 1955 r.

FELIKS KONA SZKOŁA PROLETARIACKA

J ednym ze środków ujarzmienia klasy pracującej w społeczeństwie burżuazyjnym była szkoła. Szkoła ta aczkolwiek z funduszy państwa utrzymywana, a zatem opłacana krwawo ludowa, bo podatki ponad siły z ludu ściągano na opłatę tych przybytków rzekomej wiedzy, dla dzieci ludu była niedostępna. Onego czasu minister oświaty Delianow, cynicznie oświadczył, iż gimnazja nie są dla dzieci kucharek. Wysockie czenie przegrzało wstępie dzieciom ludu do tych szkół.

Dzieci chłopca i robotnika mogły uczęszczać tylko do szkół elementarnych, gdzie od malarstwa wychowywano je tak, by pokornie i potulnie kajdani niewoli znosili. Książki im prawili o konieczności pokory, o konieczności złozenia bogu w ofierze swych krzywd, obiecyując na tamtych świeć nagrodę i odszkodowanie za cierpienia doczesne. W tym samym duchu, acz w innej formie, wychowywana była ludowa młodzież żydowska i prawosławna. Historyki dla zdubowania dzieci opowiadali im rymnie anegdoty historyczne, o tym, jak się to kiedyś członki ciała zbuntowały przeciwko łożątkowi i jak że na tym wyszły, zaszczepiając dla nienawistki do obcych, miłość do swoich, chociażby ci „swoi” byli ciemiężcami i wyzyskiwaczami. Wiedzą prawdziwej, rzetelnej, niezabalaconej klasowości, wiedzy w tych szkołach nie dawano, i nie dawano świadomości, bo obawiano się, by lud nie przejrzał, by nie zrozumiał, iż mniemania „boskie prawo”, stary, odwieczny porządek usoków milionów przez garskie, jest li tylko wytworem tej garski.

Szkoły średnie, a w większym stopniu wyższe, były tylko dla możnych i zamożnych.

artykuł Feliksa Kona, który powyżej drukujemy, pisany był przed 35 laty w sierpniu 1920 roku i publikowany w organie Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski — „Gońcu Czerwonym”.

Jak wyglądało szkolnictwo polskie w 1920 roku, przed powstaniem TKRP, w warunkach ustroju burżuazyjnego? Właścicie do nawet trudno mówić o ówczesnym szkolnictwie, gdybyśmy chcieli operować dzisiejszymi pojęciami. W zasadzie bowiem szkolnictwo, zwłaszcza podstawowe istniało ledwie w zrodku.

Do pierwszej wojny światowej w szkołach istniejącej partii państwowej nie było ducha klerikalizmu, w dzieciach rozbudowano szowinizm narodowy, nazywając go patriotyzmem. Nic dziwnego zresztą — szkoły miały bowiem służyć wychowaniu patriotyzmu i postępczego obywatela, spełniającego bez szemrania

Młodym jest się tylko raz...

Przyznaje — czułem się na Festiwalu zupełnie tak jak ów przysłówowy osiołek, który nie umiał wybrać pomiędzy owsem i sianem. Pewnym pocieszeniem jest przy tym niewątpliw fakt, że w takiej sytuacji znalazło się kilkadziesiąt tysięcy ludzi, którzy mieli szczęście być w Warszawie w pamiętnych dniach Festiwalu Młodości.

Zaiste nie łatwy jest wybór, kiedy w tym samym czasie odbywa się kilkanaście równie ciekawych i równie atrakcyjnych imprez. Przecież na Festiwal zjechali się młodzi ludzie z całego świata przynosząc z sobą wszelkie skarby: swoją sztukę, swe tańce, piosenki, obyczaje. Warszawa stała się imponującym miastem mieniącym się kulturą różnych krajów świata.

Jakie łatwe do zrozumienia były fabryki niewolników kapitalistycznych, wyższe — właścicieli i władców tych niewolników. Praca fizyczna była w pogardzie, a rzekoma „praca umysłowa” — podniesiona została na wyżyny niebotyczne. Szkoła była kością z kości ustroju kapitalistycznego.

Z chwilą gdy lud obejmuje władzę nad krajem, runąć musi i rozlecieć się w gruzy i ta warownia niewoli. Nowy typ szkoły — to jednolita szkoła pracy. Jednolita — to jednolita dla wszystkich i dla wszystkich dostępna, a zatem bezpłatna i zaopatrująca dzieci w książki i pomoce naukowe, ubranie i jado. Do pracy dzieci w niej wdrażają się od dzieciństwa i od małości, wychowują się w poczuciu uszanowania dla pracy. W takiej szkole nie ma podziału między uczniami na wyznania i narodowości. Taka szkoła nie uznaje również, iż kobiety są istotami niższymi, upodłożonymi, iż one mniej upożyczone w wiedzy być mogą. Szkoła nowo ustrój nie uznaje. Szkoła na oświeć jest otwarta i dla kobiety na równi z mężczyzną.

Szkoła burżuazyjna wychowała typy ujarzmionych i ujarzmiających. Nowa szkoła jeden tylko typ wychowuje: typ wolnych obywateli.

Przez pryzmat sztuki

„Poprzedzie dzieło sztuki, jeśli jest szczerze, poznaje się cały naród — jego życie, charakter, zwyczaj” — powiedział w czasie konkursu Festiwalowych Zespołów Artystycznych jeden z członków jury. Słowa te potwierdziły w pełni występy oglądane na Festiwalu.

Piękna twarz tancerki wyraża smutek i ból. Wiele tańców zaczyna się od smutku na ziemi stopniowo wyprostowując ciało. Tańce argentyńskie i hiszpańskie w interpretacji Marii Fux przepojone są smutkiem i bólem, chwilami brutalne w przedstawieniu życia. Poznaliśmy w nich ten sam lud, który był bohaterem znanego u nas filmu „Ciemna rzeka”, odczuwamy te same akcenty protestu przeciw okrucieństwu i wyzyskowi.

Radość tworzenia

I znowu kontrast. Występy zespołów chińskich stały się rewelacją Festiwalu. Artysty chińscy przyjmowani byli z najwyższym entuzjazmem przez wiolejozyczną publiczność. Ale też jest czymś zachwycającym, nie darmo na festiwalowej „głędzie” kartki wstępu na występy zespołów chińskich miały najwyższe



Delegaci rumuński — członkowie zespołu artystycznego zrobili w swojej kwaterze małą próbę przed występami. CAF — fot. Galdyński.

Komisja Nadzorcza i Wojskowa Komisja Rozejmowa odrzucają „ultimatum” lisymanowskich prowokatorów

PHENIAN. — Jak donosi korespondent Centralnej koreańskiej Agencji Telegraficznej z Kaesongu, Komisja Nadzorcza Państw Neutralnych w składzie przedstawicieli czterech krajów — Polski, Czechosłowacji, Szwecji i Szwajcarii — omówiła na posiedzeniu 10 sierpnia poważną sytuację, jaka wytworzyła się w następstwie próby wojskowych poczynić władz południowo-koreańskich w stosunku do personelu Komisji i uchwała jednomyslnie tekst listu do Wojskowej Komisji Rozejmowej.

W liście stwierdza się, że Komisja Nadzorcza Państw Neutralnych otrzymała od władz południowo-koreańskich notę żądającą, by „osobne neutralne komisji rozejmowej ewakuowały się z terytorium Republiki Koreańskiej (zn. Korei południowej) — przyp. red.”, do godziny 24 dnia 13 sierpnia 1955 roku. Nota oświadcza także, że „rząd Republiki Koreańskiej żąda za siebie odpowiedzialność za to wszystko, co może spotkać personel komisji w w w pałku nieprzejrzystości powyższego żądania”.

Jednocześnie — głosi list Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych — w punktach wyładowczych na terytorium Korei południowej dochodzi do incydentów zagrażających personelowi Komisji. Żadna jednak ingerencja z zewnątrz nie zdoła wstrzymać Komisji od wykonywania swych obowiązków wynikających z układu rozejmowego.

Komisja Nadzorcza Państw Neutralnych stwierdza w konkluzji, że nie ma prawa przyjąć żądań zawartych w nocie władz południowo-koreańskich i dlatego przekazuje wspomnianą notę do Wojskowej Komisji Rozejmowej, aby ta ostatnia podjęła niezwłocznie odpowiednie kroki.

List powyższy — jak podaje Agencja Nowych Chin — podpisał: z ramienia Polski mł. Morski, z ramienia Czechosłowacji gen. Tausz, z ramienia Szwecji gen. Mallin i z ramienia Szwajcarii mł. Stucki.

OŚWIADCZENIE DULLESA

Nowy York. — W dniu 10 sierpnia odbył się w Waszyngtonie posiedzenie Komisji ds. Koreańskiej sekretarz stanu USA Dulles złożył oświadczenie na temat sytuacji w Korei południowej.

Dulles stwierdził, że Stany Zjednoczone „odnoszą się z sympatią do Li Syn-mana, z którym mogą aprobować stosunków przez niego obecnie metod, Dulles podkreślił, że obojętność Stanów Zjednoczonych w Korei została ściśle określona przez układ rozejmowy, w myślenie tego układu władze amerykańskie ponoszą odpowiedzialność za rozwiązanie kwestii koreańskiej. Komisja Nadzorcza Państw Neutralnych w Korei południowej. Dulles oświadczył, że jest przekonany, iż zjednoczenie Korei zostanie osiągnięte bez użycia siły.

Zboże trzeba szybko zwozić i młócić

Ostatnio 16 chłopów ze wsi Radwany, w powiecie zambruskim, zorganizowało zbiórową dostawę zboża przyniosłą do punktu skupu 3 tony ziarna. W wsi Radwany dobrze pracuje grupa wzajemnej pomocy, która kieruje Wincenty Głęboki. Członkowie tej grupy udzieliłi pomocy dwóm wdowom pomagając przy koszeniu żyta, a następnie przy zwoźce i młóceniu. Obecnie członkowie grupy przeprowadzają omówienie przy pomocy młocarni GOM.

Festiwalowe migawki



Japończyk Sadaaki Saiki, który przeszył tyłek bombą atomową w Hirozimie, wpisuje się do pamiętnika śpiewaczki radzieckiej Dibiługi Zielonogowej. CAF — fot. Ukłejewski.

NOWOŚCI FILMOWE



Film osnuty został na tie noweli znakomitej pisarki realistycznej, Izidio Higuczi, która cieszyła się w Japonii sławą niemiejszą, niż np. Maupassant we Francji.

Film przedstawia nam losy kobiet poszkodowanych przez życie w ustroju kapitalistycznym, geisz, służących, uwiedzonych, niedzarko zmuszonych przez nędzę do kradzieży i poniżenia.

Do ciekawych filmów, które zobaczymy w sierpniu należy również wesoly obraz „Moi przyjaciel Fabian”

W najbliższych dniach na ekrany kin białostockich wejdzie nowy film produkcji japońskiej pt. „Losy kobiet”

Ważnym elementem programu jest też wspaniałe widowisko „Mój przyjaciel Fabian”

Rozrywki umysłowe (59) Kwadraty magiczne

Magical squares puzzle with numbers and grid.

Znaczenie wyrazów: I) Piarsz francuski, 2) Nieużytek, 3) Duże wznieście terenu, 4) Miasto w Afryce północnej, I) Pilsz francuski, II) Deszcz, śnieg, grad (ogólna nazwa), III) Masa wulkaniczna, IV) Imię meskie.

U podnóża gór. Termin nadsyłania rozwiązań: 13 sierpnia br.

Ważnym elementem programu jest też wspaniałe widowisko „Mój przyjaciel Fabian”

Rozwiązanie krzyżówki z nr 57. Poniżom: — Żukrowski, Nalowska, tarza, Polewoj, Borku, zima, moralizator, perz, Anastazja, akrobata, Antek, epos, Ryga, bitek, antypatia, kawałkiada, kret, totalizator, kora, ietia, schodek, zawody, kryste-nium, fiolologia.

Dalszy ciąg ze str. 1

naród, który dał światu tak dużo ze swej przebogatej skarbnicy kultury.

Anglicy bez... flegmy. Artysty z londyńskiego Teatru Robotniczego—Workshop Theatre sprawili nam po-dwojną niespodziankę. Po pierwsze sprostowali opinie jakoby „gentlemani z nad Tamizy” byli uosobieniem flegmy i stoickiego spokoju.

Dzień dobry Warszawa. W pierwszej piosence, którą zaśpiewał na scenie Sall Kongresowej Pałacu Kultury niemiecki zespół, usłyszeliśmy polskie słowa „Dzień dobry Warszawa”.

Czar Bliskiego Wschodu. Do niewątpliwie najbardziej porywających widowisk należy występ fenomenalnego zespołu Izraelkiego. Niezwykle ekspresyjny, folklor i piękna jest w sobie słowno-muzycznej pt. „Osiedlenie w pustyni”.

Młodzi Niemiec. Młodzi Niemiec — ze wschodu i zachodu występowała wspólnie. Toż na gallowym przedstawieniu można było obejrzeć barwną rewię pieśni, tańców i strojów z całych Niemiec.

W strojnym korowodzie przedefilowali zespoły z Meklemburgii i Saksonii, Bawarii i Czarne Lasu, Hesli

Pasjonujący folklor, ppd-



Przełęcz mody dziecięcej

Aleksander Malin. WZSP nie troszczy się o rozszerzenie produkcji i poprawę jakości odzieży dziecięcej.

Koğuat się strasznie denerwuje, Pieje i pieje, z sil opada, Bez przerwy gdzieś telefonuje

Kapitałny remont. Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w dalszym ciągu nie dbałe wykonuje remonty mieszkań.

Bez troska... „Cechuje tymkarzy Gdańskiego Przedsiębiorstwa Robotniczego Elevationy, którzy tymkowi domy przy ul. i Maja.

PROGRAM RADIOWY. na dzień 13. VIII. (sobota) BIAŁYSTOK na fal 188 m.

5.00 Początek audycji: 5.05 Wiadomości: 5.10 Poranne rozmówki reżiserki: 5.30 Z życia w. eickim radiowie: 5.40 Muzyka: 6.00 Dziennik poranny: 6.15

Festiwal a la fourchette. Duńczyk Nielsen, świetny plastyk z Kopenhagi, już od pierwszego dnia Festiwalu

Przebieg choroby. Duńczyk Nielsen, świetny plastyk z Kopenhagi, już od pierwszego dnia Festiwalu

RUMBA NEGRA. Grupa mitych chłopców i Afryki przystąpiła nie spokojnie koncertowi zespołu Jana Cajmery na estradzie na Placu Stalina.

PANOWIE W... CYLINDRACH. Duńczyk zaprezentowali zdumionym warszawianom od lat nie widzianego w Warszawie, czarne cylindry.

EGZOTYCZNY GOŚĆ. Nierazko zdarzało się, że „tancy autografów” naga-bywali o podpis... swych rodaków.

ROZDZIAŁ XXII. Cała rodzina w komplecie, to była mimo wszystko niemiała radość dla Gardowej.

Ważnym elementem programu jest też wspaniałe widowisko „Mój przyjaciel Fabian”

Wystawa z okazji 35-lecia powstania TKRP cieszy się powodzeniem

Dużym powodzeniem cieszy się zorganizowana w sali kolumnowej Akademii Medycznej wystawa z okazji 35 rocznicy powstania Tymcza-

Drażliwa sprawa. „wynikła ostatnio z pięknym zegarem na branie Akademii Medycznej, Od kilku dni wskazuje on uparcie godzinę 8.55.

Zehranie. W dniu dzisiejszym w wóboty w Białymstoku odbył się pierwszy organizacyjny zehranie spółdzielni budowlanym i jednorodzinnym.

Czytelnicy piszą. Obynali Redaktorze! Proszę umieścić w gazecie notatkę dotyczącą nieo-

PROGRAM RADIOWY. na dzień 14. VIII. (niedziela) BIAŁYSTOK na fal 188 m.

5.00 Początek audycji: 5.05 Wiadomości: 5.10 Poranne rozmówki reżiserki: 5.30 Z życia w. eickim radiowie: 5.40 Muzyka: 6.00 Dziennik poranny: 6.15

Przebieg choroby. Duńczyk Nielsen, świetny plastyk z Kopenhagi, już od pierwszego dnia Festiwalu

RUMBA NEGRA. Grupa mitych chłopców i Afryki przystąpiła nie spokojnie koncertowi zespołu Jana Cajmery na estradzie na Placu Stalina.

PANOWIE W... CYLINDRACH. Duńczyk zaprezentowali zdumionym warszawianom od lat nie widzianego w Warszawie, czarne cylindry.

EGZOTYCZNY GOŚĆ. Nierazko zdarzało się, że „tancy autografów” naga-bywali o podpis... swych rodaków.

ROZDZIAŁ XXII. Cała rodzina w komplecie, to była mimo wszystko niemiała radość dla Gardowej.

Ważnym elementem programu jest też wspaniałe widowisko „Mój przyjaciel Fabian”

Przebieg choroby. Duńczyk Nielsen, świetny plastyk z Kopenhagi, już od pierwszego dnia Festiwalu

RUMBA NEGRA. Grupa mitych chłopców i Afryki przystąpiła nie spokojnie koncertowi zespołu Jana Cajmery na estradzie na Placu Stalina.

PANOWIE W... CYLINDRACH. Duńczyk zaprezentowali zdumionym warszawianom od lat nie widzianego w Warszawie, czarne cylindry.

21 sierpnia odbędzie się w Białymstoku Wielki Festyń Pofestiwłowy

Wojewódzka Rada Związków Zawodowych organizuje w niedzielę, 21 sierpnia Wielki Festyń z okazji zakończenia I Światowego Festiwalu Międzyzł i Studentów.

Ten Wielki Festyń Pofestiwłowy odbędzie się na Placu Dziesięciolecia i trwać będzie przez cały dzień.

Zobaczymy tu m. in. pokazy lotnicze urządzone przez białostocki Aeroklub Ligi Przyjaciół Zolnierza.

Na festynie przewidziano udział delegatów zagrani-cznych, którzy uczestniczyli w Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów.

Przebieg choroby. Duńczyk Nielsen, świetny plastyk z Kopenhagi, już od pierwszego dnia Festiwalu

RUMBA NEGRA. Grupa mitych chłopców i Afryki przystąpiła nie spokojnie koncertowi zespołu Jana Cajmery na estradzie na Placu Stalina.

PANOWIE W... CYLINDRACH. Duńczyk zaprezentowali zdumionym warszawianom od lat nie widzianego w Warszawie, czarne cylindry.

EGZOTYCZNY GOŚĆ. Nierazko zdarzało się, że „tancy autografów” naga-bywali o podpis... swych rodaków.

ROZDZIAŁ XXII. Cała rodzina w komplecie, to była mimo wszystko niemiała radość dla Gardowej.

Ważnym elementem programu jest też wspaniałe widowisko „Mój przyjaciel Fabian”

Przebieg choroby. Duńczyk Nielsen, świetny plastyk z Kopenhagi, już od pierwszego dnia Festiwalu

RUMBA NEGRA. Grupa mitych chłopców i Afryki przystąpiła nie spokojnie koncertowi zespołu Jana Cajmery na estradzie na Placu Stalina.

PANOWIE W... CYLINDRACH. Duńczyk zaprezentowali zdumionym warszawianom od lat nie widzianego w Warszawie, czarne cylindry.

EGZOTYCZNY GOŚĆ. Nierazko zdarzało się, że „tancy autografów” naga-bywali o podpis... swych rodaków.

ROZDZIAŁ XXII. Cała rodzina w komplecie, to była mimo wszystko niemiała radość dla Gardowej.

W Fastach

Pierwsi uczestnicy Festiwalu wrócili z Warszawy

Na budowie kombinatu w Fastach wiele jest młodzieży, która zasługuje na takie wyróżnienie, jakim jest wyjazd na V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów.

W liczbie 14 uczestników Festiwalu znaleźli się, można bez przesady powiedzieć, najlepsi z najlepszych.

Wrócili już do Fast pierwsi uczestnicy Festiwalu, wybrani przez młodzież tej budowy.

Nie mogłam wprost wyjść na teren budowy, dosłownie chodzą za mną krok w krok — opowiada uczestniczka pierwszego turnusu, Irena Dondziło.

I ten niezapomniany zapach bułgarskich róż, który owionął cały stadion, gdy defilowała delegacja młodzieży bułgarskiej...

Te niezapomniane dni młodzieżowego rendez-vous wspomina również brygadziśta i operator sprzętu budowlanego, Kazimierz Radkiewicz.

Piękny jest warszawski Festiwal. Nie wszyscy mogą na nim być, to prawda... Jednak i ci, którzy zostali, serdecznie pozdrawiają młodzież uczestniczącą w Festiwalu.

Napięte są terminy oddania do użytku kombinatu w Fastach. Tu każdy dzień i każda godzina jest cenna.

Finowie i Irańczycy z wizytą na Grochowie

11 bm. w miasteczku festiwalowym na Grochowie wystąpili w programie międzynarodowym młodzi Finowie, Irańczycy i Polacy.

Młodzież czynem festiwalowym pomaga wyprzedzić harmonogram robót.

Przewodniczący Zarządu Zakładowego ZMP, Michał Grygoruk, informuje o nowym zobowiązaniu młodzieży. Młodzież była inicjatorem czynu na czwartym odcinku budowy kombinatu.

Nie ustają w pracy młodzi robotnicy jak murarz Olszowski, zbrojarze Marian Hartwig i Józef Adamczyk.

Pozdrowienia od MARCELA RABENSY

Student Marcel Rabensa z Madagaskaru przesłał za pośrednictwem naszego wysłannika na V Festiwal, red. Ireny Radzińskiej, pozdrowienia dla młodzieży białostockiej.

Miarahaba anim-pihavana, anim'ny anoran'ny AEOM sy ny Tanorani Madagaskara, ny Tanorani Bialystok, miady hoan'ny Fandri-ampahakemana sy ny Fifankatiavana. MARCEL RABENSA

Przesyłam braterskie pozdrowienia w imieniu Stowarzyszenia Studentów Pochodzenia Malgaskiego (AEOM) i całej młodzieży Madagaskaru dla młodzieży Białegostoku, walczącej o pokój i przyjaźń.

MARCEL RABENSA

MIGAWKA FOTO - REPORTERA



W Teatrze Letnim w Parku Łazienkowskim odbył się pokaz mody współczesnej. NA ZDJĘCIU: model zaprezentowany przez Kanaide. fot. Kondracki



NA ZDJĘCIU: indonezyjski taniec charakterystyczny, wykonywany podczas galowego występu delegacji Indonezji. CAF - fot. Zyg. Wdowiński

Wieczór solidarności z ludami kolonialnymi. Ognisko w Parku Agrikola. NA ZDJĘCIU: występ zespołu z Afryki Zachodniej. CAF - fot. Mottl

